Dane aktualne na dzień: 11-11-2026 02:51

Link do produktu: https://www.moriongames.pl/zaglada-atlantydy-galakta-p-5239.html



ZAGŁADA ATLANTYDY Galakta

Cena	**99,90 zł.**
Czas wysyłki	**24 godziny**
Numer katalogowy	**208914**
Producent	**Galakta**

Opis produktu

Zagłada Atlantydy to gra planszowa dla 2-5 graczy. W trakcie rozgrywki wcielasz się w przywódcę jednej z rodzin szlacheckich i próbujesz zapewnić swemu rodowi jak najwięcej miejsc na statkach ewakuacyjnych.

Do jednego celu prowadzi wiele dróg. Może będziesz próbował manipulować innymi graczami i gromadzić atlantydzkie skarby? Może będziesz walczył samotnie, niwecząc postępy pozostałych graczy sabotażami i zdradami? Może dogadasz się z innymi i wspólnymi siłami spróbujecie ocalić wasze rody – ale pamiętaj, zwycięzca może być tylko jeden.

W trakcie rozgrywki będziesz musiał zręcznie manipulować Senatem, zdobywać polityczne i techniczne przewagi (reprezentowane przez karty Wsparcia), przewidywać ruchy przeciwników i zawiązywać przymierza z istniejącymi na Atlantydzie Stronnictwami. Będziesz musiał uważać na zmienne nastroje panujące na wyspie (reprezentowane przez karty Wydarzeń) i rozsądnie lokować swoich uchodźców na różnych statkach. Ale uważaj! Spanikowani kapitanowie tylko czekają na byle pretekst, aby opuścić wyspę!

Zawartość pudełka:

- instrukcja
- plansza
- 80 kart Polityki
- 10 kart Wydarzeń
- 5 kart pomocniczych
- 25 kart Specjalnych
- 100 żetonów wpływów (po 20 w pięciu kolorach)
- 10 żetonów neutralnych uchodźców
- 10 znaczników graczy
- 10 statków
- 7 żetonów Stronnictw
- 3 znaczniki Zagłady
- 5 zasłonek

Podstawowe informacje

Liczba graczy: 2 - 5 osób
Wiek: od 10 lat
Czas gry: ok. 90 minut
Wydawca: Galakta
Projektant: Marcin Wełnicki
Wydanie: polskie

Robotnicy uwijali się w dokach niczym mrówki, z okien wieży Arystobanesa tak też zresztą wyglądali. Kadłuby statków pokrywały mozaiki rusztowań, olbrzymie dźwigi przenosiły duże elementy z barek, mniejsze wyładowywały powozy i zapełniały ładownie. Z obszarów miejskich ciągnął się długi korowód uciekinierów, szeroka, wielobarwna rzeka istnień. Filozof wiedział, że nie wszystkim uda się uciec. Ta ewakuacja przebiegała bez jakiegokolwiek planu, nie było żadnego harmonogramu, żadnych manifestów ładunku, żadnej listy pasażerów, nie przeprowadzono nawet publicznej loterii. Statki ładowano już podczas budowy, a czasem zdarzało się, że kapitan o wyjątkowo słabej woli opuszczał port, zanim konstrukcja jego okrętu została ukończona. Czasem wyrzucano pasażerów, żeby zrobić miejsce dla arystokratów i ich świt, czasem przeprowadzano niezapowiedziane kontrole i usuwano domniemanych dysydentów i sabotażystów. Arystobanes wygładził szaty. Dziś będzie przemawiał w Senacie na rzecz uchodźców z rodu Sapateńczyków. Miał nadzieję, że uda mu się przekonać zebranych.